

Sprawny ODGiK to połowa sukcesu

**Z Tadeuszem Jankiewiczem,
Głównym Geodetą Wojewódzkim w Gdańsku,
rozmawiają Katarzyna Pakuła-Kwiecińska i Zbigniew Leszczewicz**

24 października 1995 r. zasób numeryczny został włączony – na podstawie stosownej decyzji wojewody gdańskiego – do bieżącej eksploatacji w WODGiK w Gdańsku. Mapa zasadnicza prowadzona na tym terenie w postaci tradycyjnej została z tym dniem wycofana z użytkowania, a aktualizacji podlega wyłącznie jej postać numeryczna.

KATARZYNA PAKUŁA-KWIECIŃSKA: W maju 1990 r. zostaje Pan mianowany Głównym Geodetą Wojewódzkim, a już w grudniu pojawiają się dwa akty o wielkim znaczeniu dla porządkowania stanów prawnych: tzw. ustawa wprowadzająca... oraz ustawa o gospodarce gruntami i uwłaszczeniu nieruchomości. Jaki wpływ miały te regulacje na prowadzoną przez Pana „politykę geodezyjną”?

TADEUSZ JANKIEWICZ: W tamtym okresie wyraźnie widzieliśmy zapotrzebowanie na zmiany stanów prawnych w całym województwie, ale także na usługi geodezyjne. Ponieważ uznaliśmy, że niewiele da się zrobić bez zasadniczych przekształceń w ODGiK, głównym naszym celem stało się zorganizowanie dobrych, sprawnie funkcjonujących ośrodków, jako fundamentu pod nasze przyszłe przedsięwzięcia. Będąc osobą odpowiedzialną za komunalizację mienia skarbu państwa, zdołałem wyłączyć z niej lokale przeznaczone na siedzibę ODGiK. Udało nam się powiększyć powierzchnię ODGiK o 100% i przeprowadzić jego modernizację (remonty, meble, sprzęt). Obecnie – to opinia wieloletniego Głównego Geodety Kraju Remigiusza Piotrowskiego – nasz ośrodek wojewódzki jest jednym z wiodących w kraju. Rocznie zarabiamy na działalności ośrodka

14-16 mld starych złotych, co oznacza wpływy do funduszu centralnego w wysokości 2,4-3,2 mld (20%). Pozostałe 80% zostaje u nas, co skrzętnie wykorzystujemy na modernizację i wyposażenie ODGiK oraz odnowienie zasobu mapowego.

Kolejnym krokiem było z informatyzowanie części opisowej operatu ewidencji gruntów, zakończone w całym województwie w 1993 r. Pismem wojewody gminy zostały zobligowane do przyjęcia jako obowiązującego programu MSEG i obecnie wszystkie 63 gminy pracują w tym jednolitym systemie. Następnie kierownik Urzędu Rejonowego w Wejherowie przejął z informatyzowane operaty ewidencji gruntów z 9 okolicznych gmin, by prowadzić ewidencję u siebie w urzędzie. W tym momencie gmina stała się tylko odbiorcą i użytkownikiem ewidencji gruntów. Baza znajduje się w urzędzie rejonowym, który połączony jest z sądem (księgi wieczyste) oraz gminą. Ta sieć pracuje już w Wejherowie, a wkrótce również pozostałe urzędy rejonowe (Starogard, Tczew i Puck) przejmą operaty od okolicznych gmin. Natomiast w Wejherowie podejmuje się już próby włączenia do tego systemu Zespołu Uzgadniania Dokumentacji, a także przeniesienia na nośniki informatyczne części kartograficznej operatu ewidencji gruntów. Inwestycje te są finansowane z budżetu centralnego. Zostały zawar-



FOT. KPK

te stosowne porozumienia z Ministerstwem Finansów, Ministerstwem Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa oraz sądem. Również Ministerstwo Sprawiedliwości jest zainteresowane pracami prowadzonymi w Gdańsku.

ZBIGNIEW LESZCZEWICZ: Ale wróćmy jeszcze do porządkowania stanów prawnych...

Kolejne nasze osiągnięcie to regulacja stanu prawnego dróg krajowych i wojewódzkich miasta Gdańska. Przed rokiem 1990 nie regulowano stanu prawnego nieruchomości. Pod budowę drogi zajmowano po prostu potrzebne obszary, nie interesując się w ogóle kwestiami odszkodowań. W operatach ewidencji gruntów drogi najczęściej nie były ujawnione, bo nigdy ich nie wydzielono. Tam zaś, gdzie były wydzielone (pasy dróg krajowych), stan ewidencji nie zgadzał się ze stanem na gruncie. Powstała więc konieczność geodezyjnego wydzielenia pasów pod ok. 250 km dróg. Prace te sfinansowane zostały przez wojewodę, a zrealizowane przez zwycięzców stosownych przetargów. Na marginesie ciekawostka, według naszych szacunków w samym woj. gdańskim należałoby wypłacić ok. 200 mln starych zł odszkodowań za obszary bezprawnie zajęte pod drogi.

W jaki sposób dysponuje się szczupłymi przecież środkami na bieżące prace wydziału?

Aktualizacja bieżąca mapy zasadniczej odbywa się na zasadzie współpracy z poszczególnymi gminami i tylko tam, gdzie planowane są inwestycje. Jeśli gminie jest potrzebna mapa do inwestowania, to zgłasza ona wniosek o aktualizację i musi na ten cel wyłożyć 50% środków własnych. W ten sposób środki przeznaczone na aktualizację zostają podwojone. A co do osnów – w tym roku przeznaczono na osnowy 7 mld starych zł. Za te pieniądze zostanie przeprowadzona renowacja osnowy III klasy, ale też tylko tam, gdzie jest to uzasadnione potrzebami inwestycyjnymi gmin i zgłoszeniami ośrodków o dużej liczbie prowadzonych na danym terenie prac geodezyjnych.

Podobno część mapy zasadniczej Gdańska prowadzona jest w postaci numerycznej?

Już od 1992 r. podejmowaliśmy działania związane z numerycznym opracowaniem mapy zasadniczej. Przedsięwzięcie finansowane było początkowo ze środków budżetu centralnego i funduszu celowego. Nad stroną informatyczną od początku czuwa dr Bogdan Szczechowski, człowiek, który wcześniej sporo jeździł po Europie i podpatrywał, jak mapę zasadniczą robią inni. W końcu wybraliśmy jednolity dla całego województwa system Intergraph, a w ODGiK powstał zespół do przygotowania mapy o pełnej treści. Nasza mapa, którą w odróżnieniu od zasadniczej nazywamy podstawową, będzie dodatkowo zawierała informacje o projektowanym i uzgodnionym w ZUD uzbrojeniu terenu oraz o tym uzbrojeniu, które nie zostało pomierzone, ale zaczerpnięte z wywiadu branżowego.

Szybko okazało się, że fundusze pochodzące tylko z geodezji są zbyt szczupłe, by przedsięwzięcie mogło się powieść. Dlatego zaczęliśmy cyklicznie spotykać się z przedstawicielami branż i wyjaśniać im potrzebę założenia mapy o pełnej treści. Obiecaliśmy, że mapa będzie stwarzała możliwość rozbudowywania części opisowej o informacje bran-

zowe (np. charakterystyka kabla). Spotkania te przerodziły się w deklaracje intencji i wkrótce znaleźli się współfinansujący. Obecnie jesteśmy w trakcie podpisywania 5 umów na finansowanie mapy i mamy już 146 gotowych arkuszy mapy zasadniczej Gdańska. Obejmują one zwarty obszar o powierzchni ok. 1200 ha, co stanowi 4,8% powierzchni miasta. 24 października 1995 r. wspomniany zasób numeryczny został włączony – na podstawie stosownej decyzji wojewody gdańskiego – do bieżącej eksploatacji w WODGiK w Gdańsku. Mapa zasadnicza prowadzona na tym terenie w postaci tradycyjnej została z tym dniem wycofana z użytkowania, a aktualizacji podlega wyłącznie jej postać numeryczna. Wprowadzenie mapy numerycznej do eksploatacji na ograniczonym, niewielkim obszarze miasta pozwala na stopniowe osvajanie się środowiska geodezyjnego z nowymi technologiami prac, a pozostałym użytkownikom map – z produktami tej nowej technologii.

Jakie wnioski wylaniają się po blisko siedmiu miesiącach eksploatacji mapy numerycznej?

Po pierwsze, kartograficzne materiały wyjściowe udostępniane geodetom do prac terenowych są jakościowo lepsze od tych, które tworzone są z mapy klasycznej. Są to kolorowe kopie, które mogą posiadać dowolnie wybraną skalę i treść – do pełnej treści mapy zasadniczej, co do tej pory nie miało miejsca. Czas oczekiwania na takie kolorowe kopie w większości przypadków nie przekracza kilkudziesięciu minut.

Po drugie, skrócona została procedura aktualizacji map i sprowadza się ona obecnie do jednokrotnego wprowadzenia danych, zamiast uzupełniania kilku różnych arkuszy map.

Po trzecie, wyraźnie polepszyła się jakość wyników materiałów kartograficznych. Kolorowe wydruki map są lepsze niż dokumenty wynikowe tradycyjnych technologii. Wydruki z mapy numerycznej przygotowywane są szybciej od kopii opracowywanych techniką tradycyjną, przy czym mogą one być drukowane w dowolnej ilości egzemplarzy.

Po czwarte, koszty wykonania całego pakietu usług ODGiK – poczynając od przygotowania kopii mapy dla sporządzenia notatnika zmian, poprzez aktualizację mapy numerycznej, na wydruku kolorowej mapy na folii kończąc – w większości mieszczą się w przedziale 20-25% kosztów wykonania całości prac geodezyjnych. Biorąc pod uwagę zakres wykonywanych prac – nie są to kwoty wygórowane.

I wreszcie wprowadzenie mapy numerycznej wiąże się z zahamowaniem procesu degradacji jakościowej mapy zasadniczej i to nie tylko dzięki pełnej kontroli źródłowych danych pomiarowych przeprowadzanej przez pracowników ODGiK, ale również dopasowywaniu „starej” treści mapy do wyników nowych pomiarów. Nie bez znaczenia pozostaje zmiana nośnika mapy z fizycznego na elektroniczny.

Co będzie się działo z gdańską mapą numeryczną w ciągu kilku najbliższych lat?

Myślimy o udostępnieniu – na razie w ograniczonym zakresie – wykonawcom prac geodezyjnych mapy numerycznej na nośniku magnetycznym, a projektantom, inwestorom oraz innym użytkownikom – mapy w postaci numerycznej. Chcielibyśmy włączyć do dotychczasowego programu udostępniania mapy numerycznej ZUD. Konieczne jest odnowienie kontaktów z instytucjami branżowymi

w sprawie współpracy i współfinansowania budowy kolejnych arkuszy mapy numerycznej. Współpracujemy z Urzędem Miasta w Gdańsku, z którym ostatnio uzgodniliśmy, że numeryczna mapa zasadnicza będzie mapą bazową dla gdańskiego Systemu Informacji Przestrzennej. Nie można również zapominać o konieczności rozwijania aplikacji do coraz sprawniejszej obsługi mapy numerycznej oraz o stopniowym rozszerzaniu zasięgu mapy.

Co myślą i mówią o nowej mapie geodeci, którzy mają z nią do czynienia na co dzień?

Z docierających do nas opinii wynika, iż z nowego sposobu funkcjonowania ośrodka najbardziej zadowoleni są geodeci pracujący indywidualnie, którzy dzięki temu zostają uwolnieni od kłopotliwego i żmudnego obowiązku uzupełniania i reprodukcji map oraz ich aktualizacji. Obecnie możliwa jest aktualizacja mapy na podstawie dokumentacji technicznej przygotowanej w dowolnej technice, poczynając od tradycyjnej, a kończąc na pełnym opracowaniu numerycznym. Poza tym usprawnienie obsługi klientów w ODGiK, połączone z podniesieniem jakości oferowanych map, na pewno nie będzie budzić protestów.

Jakie inne ciekawe rzeczy dzieją się w geodezji gdańskiej?

W tym roku zostanie zakończony proces budowania numerycznej mapy ewidencji gruntów dla m. Gdańska, po czym na bazie tej mapy, jak na kośćcu, nastąpi zagęszczenie mapą podstawową. Ale i to jeszcze nie koniec – kolejnym etapem będzie zbudowanie na bazie mapy podstawowej Systemu Informacji Przestrzennej – o czym już dziś rozmawiamy z władzami miasta.

Od 1991 r. prowadzimy bazę cen nieruchomości w woj. gdańskim, opartą na zawartych transakcjach sprzedaży (akty notarialne) i własnym monitoringu cen. Udostępniamy ją odpłatnie rzeczoznawcom majątkowym, co pozwala na jej samofinansowanie. Udało nam się osiągnąć pełną zgodność ewidencji gruntów i ksiąg wieczystych.

Współpracujemy z Agencją Budowy i Eksploatacji Autostrad – złożyliśmy dokumentację określającą wartość prac geodezyjnych do budowy autostrady A1 obejmujących: aktualizację podkładu mapowego w pasie autostrady, wydzielanie geodezyjne pasa, szacowanie wartości gruntów w ramach pasa, wykup lub zamianę na inne grunty, zmianę przeznaczenia terenu oraz uruchomienie funduszu rekultywacyjnego i określenie wysokości opłat z tego tytułu.

Rozmawiamy w dniu obchodów 50-lecia Gdańskiego Oddziału SGP. Jak układa się współpraca Głównego Geodety Wojewódzkiego z Oddziałem skupiającym ponad 200 członków?

Wydział Geodezji finansuje *Skoczybrudę* – Biuletyn Informacyjny Zarządu Oddziału SGP w Gdańsku. SGP jest też adresatem licznych zleceń, np. na ustalenie warunków technicznych mapy podstawowej, wydanie zarządzenia wojewody w sprawie wyłączenia mapy prowadzonej tradycyjnie, zaopiniowanie cennika usług wykonywanych przy sporządzaniu mapy podstawowej, wdrożenie w ODGiK instrukcji K-1 czy poprawienie mapy zasadniczej wykonanej na podkładzie fotogrametrycznym. Wynajmujemy inspektorów robót geodezyjnych dla kontroli większych zadań.

I pytanie, które nieodparcie nasuwa się od początku naszej rozmowy: jak to się dzieje, że tyle można zdziałać, dysponując takimi samymi środkami jak wszyscy inni. Czy wystarczy tylko chcieć?

Na pewno trzeba chcieć. Oprócz tego bardzo ważna jest umiejętność rozmawiania z potencjalnymi sojusznikami – miastami, gminami, przedstawicielami branż, ministerstw – i pozyskiwania ich do swoich projektów. W ten sposób możliwe staje zwielokrotnienie nakładów na realizowane przez wydział prace, z których przecież wszyscy uczestnicy inwestycji będą kiedyś korzystać.

mgr inż. Tadeusz Jankiewicz (ur. 17 sierpnia 1946 r.) w grudniu 1972 r. kończy geodezję inżyniersko-przemysłową na Wydziale Geodezji i Kartografii PW. Jeszcze w tym samym roku wiąże się z OPGK w Gdańsku, która to współpraca trwa z przerwami do 1990 r. W ramach OPGK zajmuje się kolejno: obsługą geodezyjną budowy statków w Stoczni Gdańskiej (patent na realizację i wyznaczenie znaków zanurzenia na statkach), kieruje Zakładem Rozwoju Geodezji i Informatyki (prace prototypowe na rzecz stoczni i budowy elektrowni atomowej w Żamowcu oraz prace informatyczne z zakresu ewidencji gruntów). W 1986 r. zostaje kierownikiem Zakładu Mapy Zasadniczej. W połowie lat siedemdziesiątych wyjeżdża na półtora roku do Iraku, gdzie pracuje przy zakładaniu osnowy triangulacyjnej dla całego kraju, w latach osiemdziesiątych trzy lata spędza w Libii, opracowując mapy glebowo-rolnicze. W 1990 roku zostaje mianowany przez wojewodę gdańskiego dyrektorem Wydziału Geodezji i Gospodarki Gruntami UW w Gdańsku. W 1991 r. zdobywa uprawnienia z zakresu szacowania nieruchomości, a niedługo później sam zostaje członkiem państwowej komisji egzaminacyjnej przyznającej uprawnienia z tego zakresu. W dorobku liczne publikacje dotyczące obsługi geodezyjnej budowy statków oraz ostatnio wycen i szacowania nieruchomości. Żonaty (żona też geodetka), dwoje dzieci w wieku 19 i 15 lat.

GEOSPRZĘT

Teresa Sychalska
60-178 Poznań
ul. Dziewińska 67a
tel. 68-93-23

■ Instrumenty i akcesoria firmy SOKKIA

■ Materiały kreślarskie i reprodukcyjne

firm: **REGMA** – Francja

FOLEX – Szwajcaria

KIMOTO – Japonia

RENKER – Niemcy

COFACET – Włochy

■ Papiery, kalki i folie do ploterów

Tanio, szybko

i z dostawą do klienta